Cena numeru 2 mk.

Nr. 115. Wilno, niedziela 27 czerwca 1920 r. Rok V.

DZIENNIK WILEŃSKI

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska № 4. Skrzynka pocztowa № 70. Telefon № 349. Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 5 do 6 po poł.

Administracja otwarta codziennie od 9 do 5 popoł. i w niedziele od 1 do 2-ej.

Warunki prenumeraty: miesięcznie w administracji — 30 mk., z odnoszeniem do domu, lub przesyłką pocztową 35 mk., zagranicą 75 mk.

Cena ogłoszeń: Za wiersz petitu jednołamowy: przed tekstem 12 mk., za tekstem 5 mk., nekrologi 6 mk., nadesłane w tekście 15 mk.

ś. † p.

Stanisław Wiszniewski,

inżynier, Obywatel miasta Wilna,

po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony SS. Sakramentami zmarł 25-go czerwca 1920 r., w wieku lat 78.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła św. Jakóba z domu żałoby — ul. 3 Maja (Garncarska) № 13 nastąpi w niedzielę, 27-go b. m. o godz. 8 i pół wiecz. W poniedziałek zaś, po nabożeństwie żałobnem o godz. 10-ej odbędzie się pogrzeb na cmentarzu Bernardyńskim.

O czem zawiadamiają **Krewni.**

DOM HANDLOWY

„Kazimierz Sudyk i S-ka"

Warszawa, ul. Widok Nr. 9, Telefon 264-12.

HURTOWNIA PRZEMYSŁU WŁÓKNISTEGO

poleca po cenach konkurencyjnych

TKANINY wszelkiego rodzaju.

Dla Kooperatyw, Stowarzyszeń włościańskich i t. d. specjalne ustępstwa.

Poszukuję okazyjnego kupna majątku

od 500—2000 mórg z dobrą ziemią, budynkami i komunik. kolejową:

Dokładne oferty proszę nadesłać pod adres:

adwokat **MALIŃSKI — Ostrów, woj. Poznańskie.**

SALA MIEJSKA. W niedzielę, dn. 11-go lipca r. b.

KONCERT

pierwszego bohaterskiego tenora opery warszawsk. **Ignacego Dygasa**

z udziałem p. **S. Zawadzkiej** i p. **M. Rudnickiego.**

Bilety w cukierni Sztralla obok hotelu «Bristol».

KANTOR T. BUNIMOWICZA

wymienia dogodnie różne waluty. **WIELKA 72.**

KANTOR WYMIANY M. ŻEJMO

ul. ZAMKOWA 20-a (Wielka) róg św. Michalskiego, wejście z zaułka, na piętrze.

Wymienia dogodnie różne pieniądze, przyjmuje zamówienia na dostawę walut i papierów procentowych.

Żądajcie wszędzie nowe papierosy

„SILWA" z najlepszego zagranicznego tytoniu.

Cena 10 szt. 6 mk.

FABRYKA TYTONIU

C. BALBERYSKIEGO

Wilno, Węglowa 12.

Z wynurzeń bolszewickich.

Dzięki uprzejmości jednego z przyjaciół pisma naszego otrzymaliśmy trochę gazet i odezw bolszewickich, które rzucają dość ciekawe i interesujące światło na politykę naszego «sąsiada» wschodniego.

Z «bibuły» tej widać, że bolszewicy szykują się z nami do walnej rozprawy. Siły polskiej nie lekceważą, ale i w swoje wierzą «Polska — jak czytamy w jednej z odezw — to siła wywiadowcza wszechświatowego kapitału, siła, która winna wyjaśnić, czy warto zaczynać poważną walkę czy lepiej zawrzeć pokój.. I tę siłę wywiadowczą powinniśmy zniszczyć: wszystkim drapieżnikom, ostrzącym na nas zęby, trzeba pokazać, co znaczy wojować z Rosją sowiecką. Naprzód! na panów, kto pragnie szybkiego zakończenia wojny!»

Co jest najbardziej znamiennem w tem wszystkiem, że wojna z Polską ma być według tych odezw ostatnią wojną, jaką prowadzi Rosja. W zręczny też sposób gra się na strunach znękanych mieszkańców widokami «ostatniej» wojny. Po wojnie tej nastąpić ma nareszcie upragniony pokój. «Skończmy ze znienawidzoną szlachtą — czytamy na innem miejscu — skończmy z ostatnim wrogiem. Skończmy z wojną. Naprzód, do boju ostatecznego, rozstrzygającego».

Poważnie jednak obawiają się bolszewicy szpiegostwa polskiego. «Sieć pańskich szpiegów—agentów rozrzucona jest po całej Rosji sowieckiej, wszędzie usiłują oni wykonać... dane im polecenia. I im bezpieczniej i niedbalej będziemy się odnosili do tego — tem lepiej i prędzej wypełnią je oni.»

Pocieszają się jednak, licząc na pomoc «miljonów ludu pracującego z Białorusi, Ukrainy i Galicji, znajdujących się pod ciężkim uciskiem pańskim». Co więcej, zapewnia się, że «na całej Białorusi podnosi się już groźna fala powstańcza przeciwko panom... I starzy i młodzi chwytają za broń, uciekają do lasów, organizują oddziały partyzanckie, których szeregi coraz więcej wzmacniane są przez nowych wojowników». Według ich zapewnień «tył Polaków cały w ogniu». «Lud pracujący Białorusi, robotnicy i włościanie, podniósłszy w tyle przeciwko panom powstanie, wiedzą, że armja czerwona śpieszy im na pomoc... Spieszmy na pomoc naszym braciom powstańcom».

Na «proletarjat» polski «sąsiedzi» nasi widocznie nie bardzo liczą, gdyż poza lekkiemi i bardzo, bardzo blademi i delikatnemi aluzjami do robotnika i chłopa polskiego w pismach ich nie można się doszukać jakichś wyraźniejszych odwoływań się. Liczy się tylko na Białoruś i Ukrainę, a nawet i na... Galicję Wschodnią. Dla symetrji brakuje tylko... Chełmszczyzny, co oczywiście lepiejby jeszcze uwypukliło apetyty Leninów i Trockich.

Liczą bolszewicy również i na zaostrzające się stosunki nasze z Czechami. Wojna Polski z Czechami — jak zapewniają — jest rzeczą nieuniknioną, nawet już doszło do tego, że «Sejm polski postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z Czecho-Słowacją».

Fabrykacja tego rodzaju wiadomości jeszcze raz najmocniej stwierdza, jak zależy bolszewikom na pogorszeniu się stosunków naszych z zachodnim sąsiadem słowiańskim. Radość w Izraelu bolszewickim jest z tego powodu tak wielka, że nie myślą bynajmniej ukrywać, iż «mająca wybuchnąć z Czecho-Słowacją wojna — to jeszcze jedna szansa na naszą (rosyjską) korzyść, jeszcze jeden krok do zguby szlachty».

W tym samym numerze «Krasnoj Zwiezdy», w którym tak zaciera się radośnie ręce z racji zaostrzających się stosunków Polski z Czechami, podana jest jeszcze wiadomość, że «w Charkowie miejscowi robotnicy polscy postanowili utworzyć oddział polski na front czerwony przeciwko Polsce białogwardzistów», wyrażając jednocześnie przekonanie co do szybkiego zwycięstwa nad Polską i «utworzenia władzy sowieckiej w Polsce».

Szczególną radość sprawił bolszewikom artykuł «Robotnika» warszawskiego z dnia 15 maja r. b., który to artykuł roztrąbiony został przez Karola Radka przy pomocy radjotelegrafu na całą Rosję. Jak zapewnia tow. Radek — «organ centralny Polskiej Partji Socjalistycznej... wydrukował 15 maja artykuł, w którym pisze co następuje: winowajcą wojny jest rząd polski; nie chciał on rokowań pokojowych... Dlatego Polska Partja Socjalistyczna wzywa rząd polski do niezwłocznego zawarcia pokoju z Rosją sowiecką». — Dalej zaś czytamy jeszcze: «Artykuł «Robotnika» ma olbrzymie znaczenie nie tylko dla żołnierzy polskich. Powinien on dodać sił czerwonoarmistom, ponieważ wskazuje, że w sercu przeciwnika ujawnia się nieufność w zwycięstwo».

Nie mamy możności sprawdzić, o ile dokładnie tow. Radek przetłumaczył czy też streścił ów artykuł (brak nam numeru «Robotnika» z dnia 15 maja r. b.), w każdym jednak razie treść podana przez organ bolszewicki («Krasnoarmiejskaja Stiepnaja Gazieta» z dnia 6 czerwca) nie odbiega zupełnie od sposobu myślenia i ujmowania «zagadnień» politycznych przez naszych pepeesów.

Nie dziwimy się też, że każdy niezręczny krok prasy naszej każdorazowo skwapliwie wyzyskiwany jest po tamtej stronie. Oryginalna tylko logika u nas panuje: tego rodzaju organy, jak «Robotnik», wzywając do strejków, w niczem nie zagrażają interesom naszym, natomiast «Gazeta Poranna» za ostrzeżenie, że rządowi, który nie będzie się cieszył zaufaniem, ogół nie złoży pieniędzy, zostaje zawieszona jako «przeciwdziałająca najżywotniejszym interesom państwa polskiego».

I z jaką jeszcze radością (zwłaszcza zaś z uczuciem wielkiej «ulgi») prasa lewicowa wita zawieszenie «przewrotnego» organu! Echa tej radości rozlegają się i w kramiku lewicowych latorośli wileńskich.

Radość zresztą przedwczesna, bo zaczęły wychodzić jednodniówki «Poranne», które znowu nie dadzą spokoju Don Kichotom awanturnictwa politycznego.

Czy jednak nie lepiej będzie powstrzymać swoje rozwydrzenie «demokratyczne» i nie dawać wrogowi broni do ręki, jak to się działo np. przed rokiem, kiedy się w jednym z organów tutejszych zamieszczało rzeczy, które z prawdziwą miłością i nadzwyczaj skwapliwie przedrukowywane były w «Zwiezdie» i «Młocie», pismach bolszewickich, wychodzących w Mińsku?

Wobec nowego rządu.

Pismo Naczelnika Państwa do p. Skulskiego.

«Monitor Polski» ogłasza co następuje:

Do Pana Leopolda Skulskiego, Prezydenta Ministrów, w Warszawie.

W chwili, gdy Pan ustępuje ze stanowiska Prezydenta Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, wyrażam zarówno Panu, jak i wszystkim ustępującym Ministrom, prawdziwe uznanie i szczere podziękowanie za usilną pracę nad budową państwowości polskiej w dziedzinie chwili odrodzenia Rzeczypospolitej.

Naczelnik Państwa:

(—) J. Piłsudski.

Warszawa—Belweder, 23 czerwca 1920 r.

Pismo to jest nadzwyczaj charakterystyczne chociażby z tego względu, że kiedy w grudniu Naczelnik Państwa dziękował ustępującym ministrom, nie zwrócił się z żadnemi wyrazami dziękczynnemi do Paderewskiego.

Czynności nowego rządu.

W czwartek nowy gabinet zaprezentował się Naczelnikowi Państwa, członkowie jego objęli urzędowanie w powierzonych sobie wydziałach, wreszcie odbyli pierwsze posiedzenie rady ministrów. Na tem posiedzeniu p. Wł. Grabski miał oświadczyć, że gabinet jest bezpartyjny, fachowy i opiera się w swych działaniach na dyrektywach Sejmu, co zaś tyczy się szczegółów, to premjer swój program sformułuje w poniedziałek.

W skład nowego gabinetu weszło kilka osób, przebywających poza Warszawą, których więc zgoda na objęcie tek nie jest jeszcze otrzymana. Do ich rzędu należą ks. Sapieha, poseł polski w Londynie i powołany na ministra robót publicznych prof. Naratowicz w Zurychu. Telegramy do wyżej wymienionych z propozycją tek wysłano właśnie wczoraj.

Z ustępujących ministrów p. Antoni Olszewski zawiadomił prezydenta ministrów, że kierownictwa ministerjum przemysłu i handlu przyjąć nie może. Natomiast p. Pepłowski zobowiązał się na życzenie Naczelnika Państwa prowadzić tymczasowo nadal ministerjum pracy.

Do czasu przyjazdu ks. Sapiehy kierownikiem faktycznym ministrem spraw zagranicznych będzie wiceminister Dąbrowski.

Objęcie teki sprawiedliwości zaproponował prezes ministrów, p. Grabski, profesorowi St. Wróblewskiemu z Krakowa. W kołach rządowych panowało wczoraj przekonanie, że prof. St. Wróblewski przyjmie proponowane stanowisko. Prawdopodobne jest również, że p. Chrzanowski zgodzi się na ob-

J. E. Ks. Kardynał Kakowski o pożyczce.

Polska wyszła z niewoli, ograbiona przez wrogów, obdarta z szat, zubożona. Otoczmy ją ciepłem serca, wspomóżmy czem kto może, obdarzmy hojną ofiarą drogich kamieni, złota i srebra, wreszcie zapisujmy się na pożyczkę państwową polską.

Aleksander Kardynał Kakowski
Arcybiskup Warszawski.

jęcie teki ministra handlu i przemysłu.

Ministerjum kultury i sztuki zostanie podobno zwinięte.

Połączenie obowiązków prezesa ministrów i ministra skarbu wymagałoby nadmiernej pracy, powstają też różne projekty jej ulżenia. Między innemi mówią, że p. Grabski zrzeknie się prezydentury gabinetu, co mało jest prawdopodobne, albo że odda tekę skarbu wiceministrowi Rybarskiemu.

Pożegnanie p. Skulskiego

Ustępujący Prezydent Ministrów p. Skulski odbył dnia dzisiejszego przed południem dłuższą konferencję ze swym następcą w urzędzie p. Władysławem Grabskim, któremu równocześnie oddał urzędowanie.

Około południa pożegnał się p. Skulski w Prezydjum Rady Ministrów ze swymi dotychczasowymi współpracownikami. Do zebranych szefów sekcji i naczelników wydziałów przemówił ustępujący Prezydent Ministrów krótko i serdecznie, podkreślając przyjazną sympatję z jaką się do niego odnoszono i dziękując przedewszystkiem za zawsze ochoczą i dzielną współpracę, która mu bardzo ułatwiała spełnianie zadań, jakich się podjął. Prezydjum Rady Ministrów pożegnał pana Skulskiego podsekretarz stanu i szef biura prezydjalnego Rady Ministrów dr. Władysław Wróblewski.

Wszyscy dotychczasowi sekretarze stanu pozostają nadal na swych stanowiskach.

Pogłoski, jakoby b. minister p. Patek miał być jednym z delegatów polskich na konferencję w Spaa nie znajduje potwierdzenia.

KOM. SZTABU GENERALNEGO WOJSK POLSKICH.

z dnia 25 czerwca:

W dniu wczorajszym nieprzyjaciel zaatakował nasze pozycje w rejonie jeziora Mosuszol. Oddziały nasze po odparciu ataku, przeszły do kontrakcji i rozbiły nieprzyjaciela, wzięły jeńców i 6 karabinów maszynowych.

Na Polesiu w rejonie Sławeczna nasz oddział wypadowy w walkach z 25 armją bolszewicką wziął jedno działo i dwa karabiny maszynowe. Również 26 pułk piechoty zdobył w kontrataku 4 działa i 8 karabinów maszynowych.

Według dodatkowych meldunków w rejonie Ignatopola w dniu 21 b. m. 5 p. piechoty rozbił 3 pułki jazdy nieprzyjaciej, zdobył 18 karabinów maszynowych i wziął jeńców. Zacięte walki oddziałów naszych z konną armją Budiennego, posiłkowaną przez piechotę w rejonie Zwiahla, trwają ze zmiennem szczęściem, przybierając charakter coraz bardziej zacięty.

Na linji Słuczy lokalne utarczki patroli wywiadowczych.

Nasz wypad w rejonie Latyczowa doprowadził do rozbicia oddziału nieprzyjacielskiego, przyczem wzięliśmy dwa działa i jeden karabin maszynowy.

W z. Szefa Sztabu Generalnego Kuliński, gen.-ppor.

PRZEKUPNIE.

Nie wstyd mi za tych, którzy z Europy
Precz gnani, do mej przybyli ojczyzny,
By na gościńcach świata zdarte stopy
Goić — i z pleców bicza ścierać blizny...
Nie wstyd mi za tych, co przez pięć stuleci
Idąc tłumami w jej otwarte progi,
Nie byli nigdy jak dla matki dzieci —
Ale jak zdradę jej knujące wrogi...
Nie wstyd mi za tych!

Dziś zdjęli przyłbicę —
W sojuszu z trzema Polski drapieżcami,
Odkrywszy tchnące nienawiścią lice,
Ojczyzny mojej chcą się stać — panami!
Lecz nie wstyd za tych. Nie z rodu rycerzy
Są, którzy w słońcu na bój wznoszą ramię —
Lecz z rasy onej, co z tyłu uderzy
W ciemności pełznąc, co przysięgi łamie...

Ale mi za tych wstyd, co z krwi i kości
Dzieci tej ziemi, prawnuki piastowe
Bok tuż u boku tamtych zdrajców—gości
Kamieniem biją w Matki krwawą głowę!
Ale mi za tych wstyd, co gdy Ją wiernie
Najmłodsze syny piersi chronią wałem —
Oni do skroni Jej wbijają ciernie,
Walk bratobójczych lud Jej jątrząc szałem!
O — wstyd, wstyd krwawy! Polsko, ledwie z siebie
Stu lat straszliwe odrzuciłaś brzemię —
Ich ręka nowy, głębszy grób ci grzebie
I drżącą jeszcze siłą pcha pod ziemię...

— — — — — — — — — —

Nie — Moraczewscy, Daszyńscy. Thugutty —
Naród ma zdrową krew i zmysły zdrowe,
Mózg nienawiści jadem nie zatruty,
Nie wasze serce... międzynarodowe!
O — Naród czuje, komu na łańcuchu
Rzucić go znowu pragniecie pod nogi,
Lecz nie upadnie—krzepnąc wciąż na duchu —
Ni przed berlińskie ni sowieckie bogi!
A za ohydne targi i frymarki,
Za wasz giełdziarski krzyk dziś w polskim Sejmie —
On, chciwe ręce i handlarskie barki,
Naznaczy hańbą—której wiek nie zdejmie.

Wanda Stanisławska.

Wilno, 22 czerwca 1920 r.

TELEGRAMY.

Wezwanie Sapiehy.

WARSZAWA 26 b.m. (PAT.)— Dzienniki donoszą: Eustachego Sapiehę wezwano telegraficznie do objęcia obowiązków ministra przemysłu i handlu. (?) Tekę sprawiedliwości zaproponowano prof. Stanisławowi Wróblewskiemu z Krakowa.

Dymisja magistratu w Warszawie.

WARSZAWA 26 bm. (PAT). — Magistrat w pełnym składzie podał się do dymisji z powodu uchwalenia przez Radę Miejską votum nieufności wiceprezydentowi Malinowskiemu za odstąpienie od uchwał Rady Miejskiej w sprawie zapłaty za strejk.

Protest Uniwersytetu Jagiellońskiego przeciwko gwałtom czeskim.

KRAKÓW. 26 b. m. (PAT). — Wiec obywateli w Uniwersytecie Jagiellońskim pod przewodnictwem Kazimierza Tetmajera uchwalił protest przeciwko gwałtom i okrucieństwom czeskim na Spiszu i Orawie. Wiec domaga się od Władzy Najwyższej i Sejmu zażądania zadosyć uczynienia od Czech, stwierdzając, że plebiscyt jest niemożliwy i domagając się przyłączenia Spisza, Orawy i Cieszyna.

Na terenach plebiscytowych.

BYTOM 26 b. m. (P. A. T).— Polskie pisma górnośląskie donoszą o nowych gwałtach Sicherheitswehru. Stwierdzono że żołnierze pomagali bandom niemieckim w napadzie na polski komitet Plebiscytowy w Koźlu.

Pośrednictwo w międzynarodowym kongresie.

WIEDEŃ 26 b. m. (P A T.)— Kanclerz Renner wyjaził wobec posła węgierskiego gotowość pośredniczenia w zatargu między rządem węgierskim a międzynarodowym kongresem robotniczym w Amsterdamie.

Wartość gospodarcza Górnego Śląska.

Wiadomo powszechnie, że Górny Śląsk stanowi najbogatszą, najbardziej wartościową gospodarczo część ziemi polskich. Posiadamy jednak mało bardziej szczegółowych danych, illustrujących cyfrowo bogactwo tej prastarej dzielnicy. W ostatnich tygodniach ukazała się na półkach księgarskich książka, która ukazuje nam w pełnym świetle cyfr całą wartość prowincji górnośląskiej. Książka ta jest pracą p. Adama Rosego pod tytułem «Bilans handlowy ziem b. dzielnicy pruskiej», a zawarte w tej książce dane cyfrowe potwierdzają w pełnej mierze opinję, jaka dotychczas o wartości Śląska panowała i wykazuje wymownie, jak olbrzymią rolę będzie odgrywała ta prowincja w całokształcie naszego życia gospodarczego.

W książce p. Rosego znajdujemy mianowicie pracowicie wykonane obliczenie bilansu handlowego Górnego Śląska dla okresu przedwojennego, obejmującego lata od 1911 do 1919 roku. Na podstawie danych, zawartych, w urzędowej statystyce transportów kolejowych i rzecznych, autor obliczył rozmiary i wartość przywozu i wywozu rozmaitych towarów i w rezultacie doszedł do wniosku, że wartość przewyżki wywozu Górnego Śląska nad przywozem wynosiła przeciętnie imponującą cyfrę 445 miljonów przedwojennych marek niemieckich, co w przeliczeniu na naszą obecną walutę wyrazi się w cyfrze wielu miljardów marek polskich.

Z jakich pozycji składa się ta suma, jakie gałęzie wytwórczości gospodarczej wykazują szczególny rozwój, które zaś przeciwnie nie wystarczają na pokrycie własnych wewnętrznych potrzeb dzielnicy śląskiej, według zaś urzędowej nomenklatury niemieckiej regencji opolskiej, oto pytanie, które wyjaśnić wypada.

Wytwory rolnictwa i ogrodnictwa wykazują, jak zresztą z góry należało przewidywać, uwzględniając niesłychanie gęste zaludnienie Śląska nadwyżką przywozu nad wywozem. Wywóz artykułów tej grupy przedstawiał wartość 32 miljonów, przywóz 37 milj., co daje nadwyżkę przywozu w wysokości 5 miljonów Nadwyżka ta nie jest bynajmniej szczególnie wysoka, co świadczy wymownie o wysokim poziomie kultury rolnej. O ile idzie o poszczególne artykuły w skład tej grupy wchodzące, to okazuje się że nadwyżka wywozu nad przywozem wykazywała pszenica, owies, słód, przywóz innych artykułów był większym od wywozu. Największy stosunkowo niedobór, który trzeba było pokrywać dowozem z zewnątrz wykazuje żyto 1,850 wagonów wartości 27 miljonów marek, kukurydzy 2000 wagonów, ziemniaki 5000 wag. wartości 2,5 miljonów, wreszcie owoce, jarzyny 3000 marek wartości 8 miljon.

Bierzmy jest również handel wytworami hodowli. Nadwyżka przywozu nad wywozem wynosi dla tej grupy około 19 mil. marek. Na tę cyfrę składają się głównie następujące pozycje: bydło rogate — nadwyżka przywozu wynosi około 10 mil., trzoda chlewna — nadwyżka przywozu 11 mil. Należące do tej grupy również konie wykazują przeciwnie nadwyżkę wywozu, w ciągu badanego okresu nadwyżka wywozowa wynosiła przeciętnie około 5,000 sztuk koni rocznie wartości 2 ch mil. z górą. Świadczy to dodatnio o rozwoju hodowli koni w dzielnicy śląskiej.

Poważny niedobór wykazuje również grupa artykułów spożywczych, których wywóz przewyższał przywóz o 40 mil. marek. Z poszczególnych artykułów bierze saldo handlu zewnętrznego daje mąka 8 mil., otręby 2 mil., makuchy 3 mil., ryb 15 mil. piwo około 4-ch mil., oraz towary egzotyczne, a więc kawa, herbata, kakao, ryż, wina. Przywóz cukru rafinowanego jest większym od wywozu o 4 mil. marek, ale natomiast nadwyżka wywozowa cukru nierafinowanego wynosi około 5 mil., co świadczy, że przemysł cukrowniczy w tej dzielnicy wystarcza w zupełności na pokrycie wewnętrznej konsumcji. Gorzelnictwo jest również silnie rozwinięte, ponieważ spirytus wykazuje nadwyżkę wywozu wartości miljona marek.

Głównem bogactwem Śląska jest, jak wiadomo, węgiel. To też bilans handlu materjałami wykazuje nadwyżkę wywozu w wysokości 413 mil, marek. Główną pozycję tu stanowi oczywiście węgiel kamienny. Nadwyżka wywozu nad przywozem wynosiła przeciętnie 25 mil. tonn rocznie wartości 397 mil. Poważną pozycję wywozową stanowi również koks, którego nadwyżka wywozowa wynosiła średnio 500.000 tonn roczne wartości 11 mil. Wywożono również poważne ilości brykitów węglowych, saldo dodatnie wyraża się w około 250.000 tonn wartości z górą 4 mil. W świetle tych cyfr ukazuje się nam w całej pełni kolosalna wartość Śląska dla reszty ziem polskich. Jeżeli zdołamy uzyskać tę ziemię czarnych dyamentów, jeżeli Polska będzie rozporządzała temi olbrzymiemi ilościami węgla, jakie dają kopalnie górnoszląskie, to nietylko będziemy mogli pokryć wszelkie nasze potrzeby opałowe i przezwyciężyć trudności uruchomienia naszego przemysłu, ale w postaci powyższych ilości węgla, pozostających po pokryciu naszych potrzeb, otrzymamy niesłychanie cenny artykuł eksportowy, który znakomicie przyczyni się do przywrócenia równego bilansu handlowego i uzdrowienia naszej waluty.

Dzięki obfitości węgla powstał na Śląsku potężny przemysł, który w wielu gałęziach doszedł do takiego stopnia rozwoju, że nie tylko pokrywa własne potrzeby tej dzielnicy, ale daje bardzo poważne nadwyżki eksportowe. Tak więc w grupie przemysłu żelaznego nadwyżka wywozu nad przywozem wynosiła przeciętnie 54 mil. marek rocznie. Śląsk nie posiada dużej produkcji rudy, zwłaszcza żelaznej i dlatego ta ostatnia musiała być dowożona z zewnątrz, nadwyżka przywozu nad wywozem wynosiła dla rudy żelaznej 21 mil. marek, ponadto nadwyżka przywozowa w szmalcu wynosiła jeszcze 30600 tonn wartości 18 mil. Nadwyżka przywozu rud ołowianych reprezentowała wartość 22 mil. innych rud 68 mil. Wywoz metali i wyrobów metalowych pokrywał jednak w zupełności import rud. Głównemi artykułami wywozowemi były żelazo i stal — nadwyżka wywozowa 64 mil., szyny kolejowe, żelazne osie, banaże koła, żelazne rury i słup — nadwyżka wywozowa 12 mil. drut żelazny i stalowy — 10 mil. wreszcie ołów — 16 mil. i cynk 65 mil. marek.

Dużą rolę w handlu zewnętrznym Śląska odgrywa przemysł drzewny i papierowy, wykazujący nadwyżkę wywozu nad przewozem w wysokości 22 mil. mar. Wprawdzie import drzewa okrągłego, nieobrobionego, jak również drzewa kopalnianego i opałowego przewyższał eksport, ale już drzewo obrobione wykazują znaczną nadwyżkę eksportową. W ogóle zaś dodatnie saldo w tej grupie należy zawdzięczać przedewszystkiem silnie rozwiniętemu przemysłowi papierowemu, nadwyżka wywozu papieru i tektury wynosiła przeciętnie 54000 tonn wartości 25 mil. marek.

Przemysł chemiczny jest również silnie rozwinięty i daje nadwyżkę eksportową w wysokości 8 mil. marek. Na dodatn. bilans tej grupy wpływa głównie eksport nawozów sztucznych, nadwyżka wywozu nad przywozem wynosiła średnio 2,5 mil. Poważne nadwyżki wywozowe dawał również kwas siarczany, oraz produkty destylacji węgla, jak smoła, nafta, asfalt, żywica.

Poważną pozycję w bilansie handlu zewnętrznego stanowi grupa przemysłu przetworów zwierzęcych, wykazująca nadwyżkę wywozową wartości 30 mil. marek. Cała ta pozycja składa się prawie wyłącznie z wywozu skór surowych i wyprawionych, których Śląsk posiada znaczny nadmiar z powodu dużej konsumcji bydła. Wspomnieć wreszcie wypada o przemyśle mineralnym, który również wykazuje nadwyżkę wywozową w wysokości 4-ch mil. marek.

Jak z powyższego wynika, wszystkie gałęzie mają dodatnie bilanse handlowe, wyjątek stanowi grupa przemysłu włóknistego, która jest niedostatecznie rozwinięta dla pokrycia własnej konsumacji i wykazuje niedobór wartości 9 mil. Uprzytomniając sobie powyżej wymienione cyfry, charakteryzujące ilościowo i jakościowo wytwórczość i handel zewnętrzny dzielnicy śląskiej, widzimy jasno, jak ważną rolę w całokształcie życia gospodarczego Polski będzie odgrywała ta dzielnica, dostarczająca reszcie ziem całego szeregu niesłychanie cennych artykułów, służąc już za rynek zbytu innych, których sama nie posiada w dostatecznej ilości. Z chwilą przyłączenia Śląska do Polski ogromna nadwyżka eksportowa tej dzielnicy zaważy niesłychanie silnie na bilansie naszego życia gospodarczego i finansowego i z dużą dozą prawdopodobieństwa twierdzić można, że z chwilą przyłączenia Śląska rozpocznie się istotnie era odrodzenia gospodarczego i finansowego Polski.

Niemcy zdają sobie aż nadto dobrze sprawę z bezcennej wartości tej dzielnicy i robią wszelkie wysiłki, by ją dla siebie zatrzymać. Tem więcej energji i ofiar i pracy należy wytężyć, by Śląsk dla Polski uzyskać. Zwycięstwo w tej walce przyniesie nam w udziale olbrzymie bogactwa materjalne, a ponad to setki tysięcy wyrobionego społecznie i gospodarcso, wysoce kulturalnego ludu śląskiego.

Jerzy Gościcki.

Czesi przeciw arbitrażowi.

PRAGA 26 b. m. (P. A. T). — Komisja spraw zagranicznych wypowiedziała się za plebiscytem przeciw arbitrażowi w sprawie Cieszyna.

Przyjazd do Warszawy ministra ukraińskiego.

WARSZAWA 26 bm. (PAT) — Do Warszawy przyjechał ukraiński minister Baranowski celem przeprowadzenia rokowań ekonomiczno-handlowych.

Rodiczew przedstawicielem Wrangla w Warszawie.

WARSZAWA 26 bm. (P. A. T.)— Rząd Wrangla mianował Rodiczewa przedstawicielem w Warszawie.

Rząd koalicyjny w Rosji?

LYON. 26 b. m. (P. A. T.). — «Ewening Standart» donosi: Przywódcy bolszewików rosyjskich wraz z Leninem zamierzają utworzyć w Rosji rząd koalicyjny.

Pożyczka dolarowa w Ameryce.

WARSZAWA 26 bm. (PAT.) — Sprzedaż pożyczki dolarowej w Ameryce rozwija się nader pomyślnie. Zakupiono już pożyczkę na 10 miljonów dolarów.

Traktat pokojowy z Austrją.

LYON. 26 b. m. (P. A. T.) — Senat zatwierdził traktat pokojowy z Austrją.

Rozruchy w Irlandji.

ŁONDYN 26 bm. (P. A. T)— Sekretarz stanu dla Irlandji otrzymał depeszę z Londonderry z oznajmieniem, że położenie jest beznadziejne.

Zniszczenie fortyfikacji.

LONDYN (26 bm. PAT.) — «Times» donosi: Anglicy zniszczyli fortyfikacje na wschodnim brzegu Dardaneli.

Próśba o dymisję.

WIEDEN 26 bm. (P. A. T.) — Chrześcijańsko-socjalni członkowie gabinetu wystosowali do prezydenta Seitza pismo z prośbą o zwolnienia ich z czynności.

Walka z drożyzną.

PARYŻ (26 bm. PAT.)—Minister handlu oświadczył, że konsumenci muszą wywrzeć nacisk na wytwórców. Minister jest przekonany, że drożyzna nadal będzie się zmniejszała.

Przyjęcie programu Giolitie'go.

RZYM (26 bm. PAT.) Zarówno parlament jak senat przyjęły gorąco program Giolitie'go. Nowy premier podkreślił konieczność ścisłej łączności z sojusznikami oraz wznowienia prawidłowych stosunków z Rosją.

Oswiadczenie Cziczerina.

NAUN 26 b. m. (P. A. T.) — Cziczerin oświadczył, że Rosja dąży do najrychlejszego nawiązania stosunków ekonomicznych, politycznych, kulturalnych z Niemcami.

Rozpoczęcie obrad.

PARYŻ. 26 b. m. (P. A. T.). — Rozpoczęły się tutaj obrady międzynarodowego kongresu izb handlowych.

Z parlamentu niemieckiego.

NAUEN (26 bm. PAT.) Prezydentem parlamentu wybrano Lebego, socjalistę większości, W czwartek popołudniu odbyło się pierwsze posiedzenie parlamentu niemieckiego.

Ofensywa grecka.

POLDHU 26 b. m. (P. A. T.)— Ze Smyrny donoszą: Ofensywa grecka przeciw Turkom rozwija się zwycięsko. Grecy posuwają się w kierunku północnym. Akcja grecka prowadzona będzie łącznie z wojskami angielskiemi pod angielskim dowództwem.

Odezwa.

Niezadługo odbyć się mają plebiscyty na zachodnich granicach Polski u Stóp Tatr na Spiżu i Orawie, nad brzegami Odry i Ostrawicy, w Księstwie Cieszyńskiem, w dolinie Odry na naszym starym Piastowskim Śląsku przez Prusy zagarniętym, na północy nad jeziorami mazurskiemi, w Warmji, tej dawnej dzielnicy w której myśleli i tworzyli dla kultury polskiej Kopernik, Kramer i Krakicki, wreszcie w ziemi dopiero przez pierwszą zbrodnię rozbiorową od Polski oderwanej, w starodawnem województwie Malborskiem. Niezadługo wybije rostrzygnień godzina, czy Ziemie te wrócą na ojczyzny łono czy też pozostać mają pod ciężkim uciskiem czechów i niemców, którzy niezawodnie w przyszłości, w razie gdyby resultaty miały być dla nas niepomyślne, będzie stokroć gorszy aniżeli przedtym. Myśl i serce całego narodu Polskiego skierowane są ocecnie w kierunku Ziem plebissytowych. Dążenie do szczęśliwego rostrzygnięcia tej sprawy i czynne popieranie jej jest wspólnym obowiązkiem każdego Polaka. Z tą patrjotyczną akcją Polski łączą się Polacy nad brzegami Wilji, lub wierni stojąc pod sztandarem ukochanych ideałów przez historję wiekową wskazanych w aktach unji lubelskiej i sejmu czteroletniego — przystępujemy do pracy w kierunku popierania i współdziałania w sprawie plebiscytowej. Obowiązkiem naszym względem sumienia polskiego i uczuć narodowych jest energiczne i usilne działanie w tej sprawie.

Pomoc naszą powinniśmy okazywać czynami, pieniężną ofiarnością i w tym celu został powołany do życia Wileński Komitet Plebiscytowy Kresów Zachodnich. Przystępujemy do działania w głębokiem przeświadczeniu i nadziei, że wezwanie nasze znajdzie przychylny odgłos w każdem polskiem sercu, w każdem polskiem ognisku rodzinnem. Do czynu zatem, do ofiar.

Wileński Komitet Plebiscytowy Kresów Zachodnich.

Z Mińska.

Jubileusz J. E. ks. biskupa Łozińskiego.

Dnia 23-go bm., w kościele Katedralnym J. E. ks. biskup Łoziński odprawił uroczystą Sumę, jako w dniu 25 cia swego kapłaństwa. Na nabożeństwie tem obecni byli, generał Szeptycki ze świtą, Naczelnik Okręgu Mińskiego, p. Raczkiewicz z kierownikami poszczególnych wydziałów zarządu cywilnego, przedstawiciele instytucji społecznych i mnóstwo djecezjan. Na zakończenie, J. E. zaintonował «Boże coś Polskę.»

Około g. po poł. deputacje władz wojskowych i cywilnych, oraz organizacji społecznych, szkół etc., udały się do pałacu biskupiego, gdzie wręczono dostojnemu Jubilatowi adres i złożono powinszowania i życzenia.

Dziwnie dość wyglądał pomiędzy wiszującymi niejaki p. Barth, starozakonny, występujący w charakterze... przedstawiciela jednego z tutejszych dzienników polskich, oczywiście «Gońca Mińskiego.»

Zaludnienie Mińska.

Dotychczas nie istniały żadne prawie obliczenia wiarogodne, ile i jakich mieszkańców posiada nasze miasto. Smutnej pamięci tak zwany «statystyczny» komitet gubernjalny, nie zadawał sobie najmniejszego trudu w prowadzeniu jakiejkolwiek prawdziwej statystyki, a tylko «na oko» i na zasadzie teoretycznego przyrostu ludności kombinował zaludnienie, opierając się na bardzo także wątpliwych danych spisu powszechnego z 1897 roku.

W grudniu z. r. dokonano już z polecenia władz polskich spisów bardziej szczegółowych, które obecnie są opracowywane w odpowiednich inspektoratach i referatach statystycznych. Wyniki zapewne będą wkrótce podane do wiadomości publicznej.

Teraz możemy tylko zakomunikować, że ogólna ilość mieskańców stanowi z górą 102 tys. dusz płci obojga, że największą ilość stanowią żydzi (około 45 proc., po czem idą Białorusini, Polacy, Rosjanie, Tatarzy, etc.

Spisy te jednakowoż także, zwłaszcza gdy chodzi o określenie narodowości, nie mogą być uważane za kompletnie wiarogodne. Cała masa bowiem obywateli tak mało uświadomioną jest pod względem narodowościowym, a oprócz tego, ludziska tak bardzo niepewni byli w chwili dokonywania spisów, kto ostatecznie weźmie górę i zapanuje nad krajem, że pisali, Bóg wie, jakie dziwolągi!

Gdybyśmy brali na serjo kartki personalne, to musielibyśmy uwierzyć np. w istnienie «Białorusinów wyznania mojżeszowego»,—«żydów, wyznania prawosławnego, lub katolickiego», etc.

Ciekawym psychicznie jest typ «Białorusina, wyznania mojżeszowego!»

Jakże tu widocznem jest skrupulatne rozważanie, do jakiej tu narodowości się przyznać?

Nazwać się Rosjaninem teraz, kiedy ci szowiniści Polacy rządzą, hm., to może być całkiem głupio. Uznać się za Polaka, kiedy aż dusza się wzdryga na ten antysemicki, bijący bolszewików naród — także źle.

Więc czy nie najlepszą, jest droga pośrednia, a mianowicie: białorusinizm, który dzięki swemu nieokreśleniu, najłatwiej znosi wszelkiego rodzaju adoptacje, choćby zupełnie dziwaczne dla ludzi, nie wnikających głębiej w «jądro» sprawy!..

Uwzględnioną została w spisach rubryka narodowościowa, poza granicami naszych kresów niezrozumiała, a u nas zupełnie jasna, tak zwanych ludzi «tutejszych».

Klasyczną jest rozmowa z miejscowym włościaninem:

— Ty kto taki? Białorus?

— Nie wiedaju, panok!

— Więc nie jesteś Polakiem?

— Wiadomo panoczku, ja Polak; jaż u kościoł chażu!

— No więc nie jesteś Rosjaninem,—Ruskim?

— Jakże nie? Jaż u wojsku służył,—ja ruskij!

— Aha, więc jesteś Rosjaninem,—Moskalem?

— Nie daj Boh, panoczku, kab ja był Maskalom; jaż nie koniekrad!

— No, więc któż ty jesteś nakoniec?

— Wiedomo, panok, jaż «tutejszij»...

Jeżeli dalej wziąć pod uwagę osobisty skład tutejszych «działaczy» białoruskich, Polaków, Wielkorosjan, żydów, etc., którzy powdziewali na siebie kostjumy białoruskie i noszą je przeważnie najniezaradniej w świecie, to i dziwić się nie można, że człowiek prosty ostatecznie dezorjentuje się pod wpływem tej maskarady białoruskiej (którą zresztą odczuwa intuicyjnie i zachowuje się z wielką rezerwą) i sam nie wie, kim jest...

O burmistrza.

Burmistrz miasta wciąż jeszcze nie jest wyraźnie zarysowanym. Co prawda, na stanowisko to, po strasznej gospodarce żydowskiej za czasów bolszewickich, mało kto ma ochotę i siły do brania na siebie odpowiedzialności za te wszystkie grabieże, kradzieże, etc., jakie pod firmą, quasi rozporządzeń magistrackich dokonywano do samego przyjścia Polaków. W dodatku, cała masa tych samych pomocników bolszewickich drapichrustów, pozostała na stanowiskach i w dalszym ciągu bolszewizm swój uprawia.

Niedawno np. pracownicy magistratu, przy najbliższym współudziale znanego bolszewika Jakobiniego, nb., człowieka bardzo słabego umysłu, wystosowali rodzaj memorjału do władz municypalnych w takim rodzaju, że każda normalnie postawiona władza miejska powinnaby taki dokument odesłać wprost do prokuratora.

Finansowa gospodarka doszczętnie zrujnowana. Kasa pusta, — źródła dochodów wyczerpane gruntownie.

To też mnóstwo osób, które możnaby powołać na stanowisko naczelnego gospodarza miasta odżegnywa się do tego zaszczytu, który obok bardzo ciężkiej pracy zapewni w resultacie przedewszystkiem: niezadowolenie ze wszystkich stron.

Tutejszy żydowski «Goniec Miński», redagowany przez zgoła nie orjentującego się we wszystkich sprawach politycznych i społecznych, p. Wacława Wojewódzkiego de nomine, a przez bardzo sprytnych dwóch «Polaków w. m.», Bartha i Horowitza, popierał usilnie kandydaturę p. Ludwika Uniechowskiego, który zresztą faktycznie został na stanowisko prezydenta miasta wybrany, ale tylko wszystkiemi głosami żydowskiemi i rosyjskiemi, bez jednego nawet głosu polskiego.

Obecnie kandydatami frakcji polskiej są: mecenas Ambroszkiewicz i dr. Pawluć.

Wystarcza jednak, że nie są to ludzie, którami może pierwszy lepszy Nohim, albo Fajwel kierować, aby wzbudzić kontragitację ze strony żydów i ich najmitów, propagujących żydofilstwo w języku polskim.

Należy przypuścić, że z tego tragicznego położenia wyjście jest tylko jedno: nominacja prezydenta przez władze naczelne.

MILJARDY

zaoszczędzimy na kupnie drogich materji zagranicznych, odświeżając starą garderobę przez własnoręczne farbowanie znanemi ze swej dobroci barwnikami «KOLORYT», które można dostać w torebkach z łatwym sposobem użycia w aptekach, składach aptecznych, składach farb, mydlarniach, kooperatywach i kółk. roln.

Za doskonały skutek gwarantujemy.

Tow. «Koloryt» fabryka chemiczna, Warszawa, Chłodna 36.

Przedstawienie 28-go bm. na rzecz żołnierza polskiego.

Jutro, 28 go bm. o godz. 8-ej wieczorem w teatrze polskim na Pohulance odbędzie się przedstawienie, organizowane przez dyrektora Cepnika i Biały Krzyż na rzecz polskiego żołnierza.

Na program złożą się: «Zemsta za mur graniczny» Fredry, oraz kabaret, w którym wezmą udział artystki i artyści teatru.

Grono pań i panów urządza w teatrze bufet, który będzie czynny w czasie przedstawienia i po przedstawieniu do godziny 2-ej w nocy. Bilety wejściowe służyć będą jako przepustki nocne.

Zarówno cel przedstawienia, jak jego program, oraz bufet ze smakołykami niechybnie wpłyną na zainteresowanie się naszego ogółu tym wieczorem. Liczymy na to, że teatr będzie zapełniony naszą publicznością, która będzie miała możność spędzić miło w gronie swoich znajomych wieczór i przyczyni się tem do zaopatrzenia naszego bohaterskiego żołnierza na froncie.

Pozatem, operetka polska w Lutni i kino «Helios» na Wileńskiej, pragnąc również przyczynić się do zwiększenia funduszów Białego Krzyża, przeznaczają część dochodu z przedstawień w poniedziałek na powyższy cel.

KRONIKA WILEŃSKA.

KALENDARZYK.

Dziś: 5 po Świąt. Władysława.
Jutro: Leona Papieża.
Pojutrze: PIOTRA i PAWŁA.
Wschód g. 3 m. 32.
Zachód g. 8 m. 36.

— Wiec w sprawie pożyczki. Dzisiaj o godz. 6-ej wieczorem w Sali Miejskiej Ostrobramska 5 odbędzie się wielki wiec w sprawie Pożyczki Odrodzenia. Na wiecu będzie przemawiać wiceminister Skarbu p. Roman Rybarski, przybyły specjalnie z Warszawy.

Mamy nadzieję, że ludność Wilna stawi się wyjątkowo licznie musimy bowiem dać dowód Królestwu, że Polacy Wileńscy żywo i gorąco biorą udział w sprawach, od których zależy przyszłość Ojczyzny.

Na zebraniu publiczność dowie się o sposobach reklamowania i organizowania akcji w sprawie Pożyczki Państwowej.

— Z zebrania w sprawie polskiej pożyczki w Ameryce. W piątek o g. 6-ej w sali Rady Miejskiej odbyło się zebranie organizacyjne komitetu polskiej pożyczki w Ameryce. Stawiło się około 75 osób, reprezentujących Radę Miejską, Magistrat, Administrację cywilną, duchowieństwo, różne organizacje filantropijne i społeczne, sfery robotnicze i t. d. Zebranie to dobrze świadczy o interesowaniu się Wilna sprawami ogólno-narodowemi. Po wyjaśnieniach delegata komitetu pożyczki polskiej w Ameryce, p. Mezedith A. O'Neill, reprezentanta The Peoples Industrial Trading Corporation of the U. S., wybrany został komitet wileński, do którego weszli: prezydent Witold Bańkowski, dyr. A. Jankowski, p. K. Zubowicz, dyr. J. Korolec, wicepr. koła polek p. Kotwiczowa, rektor Siedlecki i p, Szklenik. Wybrani mają uzupełniać komitet drogą kooptacji.

— Odwiedziny wiceministra Skarbu. W sobotę, 26 bm. na zaproszenie dyrektora J. Wolskiego wiceminister Skarbu, p. Roman Rybarski, odwiedził oddział wileńskiej polskiej krajowej kasy pożyczkowej. Gmach banku przystrojono zielenią. Dyrektor Wolski łącznie ze swym zastępcą, p. J. Olszewskim, w powitalnym przemówieniu podkreślili radosny fakt, iż po wielu latach niewoli bank państwowy polski w polskim Wilnie wita polskiego ministra. Pracownicy i pracowniczki złożyli gościowi bukiet róż, które w imieniu wszystkich wręczyła p. Ilcewiczowa.

P. wiceminister w dłuższem przemówieniu zaznaczył swą radość, iż widzi tak głęboko odczutą polskość Wilna i jego mieszkańców, zapowiedział bliską zwyżkę kursu naszej waluty i wyraził nadzieję, że z oczekiwanem wkrótce wprowadzeniem złotego polskiego nastaną w Polsce złote czasy.

— Podwieczorek Białego Krzyża. Komitet organizacyjny Białego Krzyża zawiadamia, że podwieczorek dzisiejszy (dnia 27 b. m., niedziela), odbędzie się nie w sali Żorża, lecz w Klubie Polskim, Jagiellońska 10.

— Na Skarb Narodowy. Pracownicy Wydziału Statystycznego przy C. Z. Z. W. — ku uczczeniu dnia Imienin Swojego Zwierzchnika p. Wł. Studnickiego złożyli składkową ofiarę w kwocie 1000 mk. na Skarb Narodowy.

— Z Centrali Chrześc. Zw. Zawod. W poniedziałek 28 b. m. o godz. 5 po południu odbędzie się ogólne zebranie Chrześ. Zw. Zaw. czeladników szewckich Ze względu na ważność sprawy Zarząd uprzejmie prosi by członkowie zechcieli zaszczycić swoją obecnością zebranie w jaknajliczniejszem zgromadzeniu się.

— Egzaminy na kursach sanitarnych. Egzamina 7-mej grupy słuchaczek kursów sanitarnych Polsk. Czerw. Krzyża odbędą się d. 4 lipca o g. 4 po południu w lokalu szkoły p. Maciejewiczowej (pl, Orzeszkowej).

— Szkoły Techniczne. Odbudowa zniszczonego przemysłu na Kresach winna się zacząć od podstaw. Jedną z tych podstaw jest odpowiednia ilość wykonawczych sił technicznych, nie inżynierów, gdyż inżynierów dostarczą nam Politechniki w zachodniej Polsce, ale Techników.

Potrzebie tych sił czyni zadość Sekcja Ośw. Publ. Z. C. Z. W., otwierając w jesieni roku bieżącego 2 państwowe średnie szkoły Techniczne w Wilnie a mianowicie:

1) Szkołę Technologiczną narazie z Wydz. mechanicznym, do którego przewidziane jest przyłączenie Wydziałów chemicznego i elektrotechnicznego.

2) Szkołę Budowlaną na razie z Wydz. budownictwa lądowego i budowy dróg i mostów wraz z przewidzianymi Oddziałami ceramiczno-cegielnianym i miernicze-melioracyjnym.

Kurs nauk 4-letni. Cenzus naukowy — 4 kl. szkoły średniej, ogólno-kształcącej albo odpowiedniej pod względem programowym szkoły zawodowej o ile złożą nadto z pomyślnym wynikiem egzamin wstępny z języka polskiego, matematyki i rysunków, oraz uzyskają świadectwa lekarza szkolnego o przy-

dstności ich do pracy zawodowej.

W razie większej ilości niedostatecznie przygotowanych, zostanie utworzona klasa wstępna.

Podania o przyjęcie z krótkim życiorysem należy składać: Wilno ul. Magdaleny 2 Sekcja Ośw. pokój 46 do 1-go sierpnia r. b.

Termin egzaminów wstępnych zostanie osobno ogłoszony.

Sądzimy, że Związek Polsko-Amerykański zechce przyjść z pomocą Kresom ułatwiając organizację szkoły na wzór wspaniałych szkół amerykańskich.

— **Na Polską Macierz Szkolną Z. W.** Pani Helena Burzyńska złożyła 4000 marek z zapisu S. P. Dominiki Iwaszkiewiczowej na Polską Macierz Szkolną. Zarząd «Macierzy» sumę tę przeznaczył na zapomogi dla szkół polskich organizowanych w ziemiach świeżo zajętych przez Wojska Polskie.

— **Dygas przyjeżdża.** Spieszymy podzielić się z publicznością wileńską, zwłaszcza z miłośnikami śpiewu wiadomością, że w dniu 11 lipca r. b. w sali miejskiej odbędzie się koncert naszego znakomitego tenora bohaterskiego opery warszawskiej P. Dygasa, który po skończonym sezonie teatralnym w Warszawie udaje się w podróż artystyczną na tereny Ziem Wschodnich i Południowych. Szczegóły podamy w dniach najbliższych. Bilety są do nabycia zawczasu w cukierni Sztralla w pobliżu «Bristolu».

Kurs walut

według notowań bankowych w Wilnie dn. 27 b. m.

Waluty	Kupowano
Ruble carskie (500)	245
„ „ (100)	242
„ „ (drobne)	150—240
„ dumskie (1000)	55
„ „ (250)	40
„ Kierenki	13
Ost-ruble wielkie	360
„ drobne	320
Marki niemieckie wielkie	370
„ „ drobne	340
Korony	—
Franki (francuskie)	11
Dolary	120
Funty szterlingi	525

OFIARY

złożone w Administracji Dziennika Wileńskiego:

Na Skarb Państwa.

Ku uczczeniu imienin Wł. Studnickiego—pracownicy Wydziału Statystycznego przy C. Z. Z. W.—1000 mk.

Na rannych żołnierzy.

Grabowiecka 60 m., ku uczczeniu imienin ks. Wład. Tołłoczki—dzieci zakł. «Powściągliwość i Praca» 100 m.

Na najbiedniejszych.

Ku uczczeniu śmierci ś. p. Jadwigi Grabowskiej—Helena Czaplińska 20 m.

Na magle Rozalji Łabenowskiej. Januszek Gołubiew 20 m.

Na Czerwony Krzyż.

D-r Władysław Golimont 20 m.

Dla rodziców ś. p. kapitana Józefa Dąbrowskiego oficerowie Wileńskiego Pułku Strzelców—5928 mk.

Teatr i muzyka.

Teatr Polski na Pohulance.

Dziś (niedziela) po raz ostatni «Klub kawalerów». Jutro po raz pierwszy arcydzieło Fredry «Zemsta» z udziałem pp. Bortnowskiej i Plucińskiej, oraz pp. Brokowskiego, Karbowskiego, Kułakowskiego, Malinowskiego i Nawrockiego w głównych rolach. Reżyseruje p. Nawrocki. Jutrzejsze przedstawienie «Zemsty» dane będzie na dochód Polskiego Białego Krzyża. Następne przedstawienia «Zemsty» we wtorek i we środę.

Operetka polska.

Dziś,—po raz 12-ty ciesząca się olbrzymiem powodzeniem egzotyczna operetka Jonesa «Gejsza» z Z. Poraj-Cieślewską w roli Molly.

Wydawca w imieniu spółki wydawniczej: **Leon Perkowski.**
Redaktor: **Aleksander Zwierzyński**

KOSY po 115 mk. sztuka i **SIERPY** po 540 mk. tuzin

„REDTENBACHERA" Styryjskie marki

poleca najtaniej hurtowo w każdej ilości

Dział Handlowo-Towarowy

Pol. Tow. „DOSTAWA"

w Warszawie,

WIERZBOWA 8, Telefony 172-25 i 33-54.

SPÓŁKA AKCYJNA

dla Handlu Towarami Włóknistemi

„TKANINA"

Leszno 15. WARSZAWA. Telefon Nr. 42 dawny.

Adres telegraficzny: WARSZAWA—METR.

POLECA

po cenach konkurencyjnych wielki wybór:

Materjałów Wełnianych Zagranicznych i Krajowych DAMSKICH I MĘSKICH,

jak również

Tkanin bawełnianych surowych, bielonych, farbowanych, kolorowo-tkanych, Nansuków, Płócienek, Cajgów, Oxfordów, Batystów, Satynek, Chustek, Ręczników i t. p.

SPRZEDAŻ HURTOWA.

Pierwszorzędne źródło dla Kooperatyw, Stowarzyszeń, Kółek Rolnicz., Zrzeszeń Robotn., Sklepów Chrześc., Biur Handlowych przy Sejmikach Powiatowych i Instytucji Państw.

POMPY do wody ręczne i transmisyjne, BECZKI asenizacyjne i wodne, SIKAWKI i przybory dla straży ogniowych

poleca fabryka

STANISŁAW TRĘBICKI i S-ka, Warszawa, Kopernika 33.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE zmiękcza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego.

ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ.

OBJAWY (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. OBJAWY (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—w pasie—krzyżu i sięga aż pod łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. Bliższych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy-Świat 16, m. 27.

S. RUDNICKI,—WILNO, Wileńska.

FLASZKI SYSTEMU „THERMOS"

poleca hurtowo

DOM HANDLOWY JÓZEF GOLDMAN, Warszawa, ul. Śniadeckich 6 (dawn. Kaliksta)

Musztardę

w ładunkach wagonowych i na beczki

po cenach konkurencyjnych

POLECA:

DOM HANDLOWY NA KUJAWACH „LECH"

Spółka z ogr. odpw.

W Włocławku. Adres telegr.: «LECH—WŁOCŁAWEK».

BRYLANTY

złoto, srebro i biżuterję kupuje i płacę najwyższe ceny

Jubiler CH. GLEZER, ul. Wielka 56 (mag. z ulicy)

Tanio rozm. galanteryjne, piśmienne i inne artykuły tylko w «HERMES», Szopenowska 5.

IGŁY do maszyn pończoszniczych BAWEŁNA I PRZĘDZA. ASTORJA

WARSZAWA, Złota 32. Tel. 232—06

BORAKS, AŁUN CHROMOWY, LITVOPONE, MENNIGE OŁOWIU, OKSYDMETALU, WITRJOL MIEDZIANY, NAFTALINA

i inne chemikalje, czyste pod względem technicznym i chemicznym dostarcza wagonami i w mniejszych ilościach, z Gdańska

Wreszczyński & Pfingst

Oddział chemikalji

Adres telegr.: Pfingst-Danzig TOPFERGASSE 32 Telefon 1476.

Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej, **Wilno, Wileńska 28.** W Poliklinice przyjmują lekarze specjaliści chorób wewnętrznych, kobiec., chirurg., oczu, gardła, uszu, nosa, i zębów. W szpitalu wydziały: wewnętrzny, chirurgiczny, położniczy. Gabinet Roentgena. Laboratorjum. Przyjęcie chorych od 11 — 2 i od 4 — 6 wiecz. (tylko chorych na zęby).

WĘGIEL — KOKS dla Okręgu Wileńskiego

Przydział, węgla i koksu a także **rozdawnictwo**, ze składu dla fabryk, wytworni i wszystkich zawodów rzemieślniczych (bez różnicy narodowości) na **mocy rozporządzenia ministerstwa przemysłu i handlu** za L. 22859—2449 pr., **zostało powierzone** Polskiemu Stowarzyszeniu Handlowo-Przemysłowemu dla odbudowy rzemiosł i przemysłu na Z. W.

Osoby pragnące otrzymywać koks i węgiel winny zwracać się do St-nia — Wilno, Styczniowa, Nr. 1 (I-sza Jakóbska), tel. 447 — ze świadectwami przemysłowemi.

Stowarzyszenie **kupuje** wszelkie wyroby członków, lub przyjmuje takowe do komisowej sprzedaży.

Sprzedaż pilników, narzędzi, obrabiarek, surowców, okuć.

„ŚLAD"

Sacharinowe tabletki i kryształ

Fabryka i kantor

Wilno, ul. W. Stefańska 32.

NOWOOTWORZONY

SALON ubrań damskich

poleca gotowe ubrania: **bluzki** od 250 mk., **spódnice** 200 m., **szlafroki** 450 m., **suknie** od 550 m., kostjumy 750 m., **palta** 1000 m.

Również przyjmują się różne obstalunki według ostatniej mody.

WILNO, ul. Wielka 57.

Komisja Organizacyjna Związku Ziemian niniejszem zaprasza Zrzeszenia Ziemian Okręgów Wileńskiego, Mińskiego i Brzeskiego oraz wszystkich ziemian na pierwsze wolne organizacyjne zebranie dla rozpatrzenia i przyjęcia projektu statutu Związku. Zebranie odbędzie się w Wilnie 27 czerwca w lokalu Tow. Rolniczego (Zawalna 9).

Obsypniki, pługi, wialnie, sieczkarnie, kosy, sierpy, młotki, babki

poleca

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe przy T-wie Rolniczem w Wilnie, ul. Zawalna 9.

BIURO Taksacyjno-Miernicze w Wilnie, Ostrobramska 7

(spółka geometrów: M. Szymanowicza, W. Rymkiewicza, L. Popiela i W. Boromieckiego)

Wykonywa parcelację i likwidację majątków ziemskich, komasację szachownic. Plany gospodarki leśnej. Taksację lasów. Meljoracje. Oraz wszelkie roboty miernicze, niwelacyjne i kreślarskie.

Czynne od 12—2 i 5—7.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Wileńska Polskich Kolei Państwowych podaje do wiadomości, że na zasadzie artykułów 63 i 80 przepisów przewozowych, obowiązujących na Kolejach Polskich pozostaje nadal w sile skrócony termin dla naładowania lub wyładowania przesyłek wagonowych w ciągu czterech godzin, a przy podwójnej czynności (naładowania i wyładowania) w ciągu sześciu godzin. Kolej ma jednak prawo i przed upływem terminu przeznaczonego na wyładowanie przesyłkę wyładować swojemi środkami.

Do Pp. Konsumentów gazu.

Zarząd gazowni niniejszem zawiadamia, że dostarczanie gazu będzie przerwane w środę, 30 czerwca r. b. o g. 12 ej w nocy. Zwracamy uwagę, że w tym czasie i następnie wszystkie krany gazowe muszą być bezwarunkowo zamknięte. Zarząd gazowni ma nadzieję, że wkrótce będzie w możności powiadomić Pp. Konsumentów czy i kiedy gazownia będzie znowu uruchomioną.

Dnia 26 czerwca 1920 r. ZARZĄD GAZOWNI.

BACZNOŚĆ!

Członkowie T-wa pożyczkowo-oszczędnościowego spełnijcie swój obowiązek obywatelski, stawcie się licznie i punktualnie na **ogólne zgromadzenie (drugie)** w piątek 2 lipca o godz. 6-ej po poł. do sali posiedzeń Magistratu (Dominikańska 2). Zebranie będzie prawomocnem niezależnie od ilości przybyłych osób.

ZARZĄD.

PROGIMNAZJUM MĘSKIE (Prokorpus Kadecki) Imienia Józefa Piłsudskiego

ma jeszcze wolne miejsce we wszystkich klasach. Posiadający świadectwa szkół, rządowych są przyjmowani bez egzaminów.

Wilno, Wielka 96—5 o godz. 6-ej wiecz.

Do sprzedania resztki letnich materjałów podwójnej szer. w kratkę i w paski na suknie, spódnice. Bluzki od 60 m. i drożej i kort łódzki czarny i szary 2 arsz. szer. od 80 m. i drożej, a także płótno podwójnej szerokości na damskie kostjumy i suknie od 55 mr. i drożej, ul. Wielka № 50 — 1.

Szkoła kroju i szycia J. Taraszkiewiczowej. Pracownia damskich sukien, palt, żakietów. Ceny umiarkow. Przyjmują się uczennice do kroju i szycia. Gimnazjalna 6—2.

KAŻDY Polak powinien nabyć Pożyczkę Państwową

Dr. M. MIENICKI Chor. skórne i weneryczne (wlew. 606 i 914) Ostrobramska 20/4, od 4½—7½.

Laboratorjum dr. Safarewicza od dnia 1-go do 15-go lipca będzie nie czynne.

Dr. Wład. Golimont ord. szp. św. Łazarza chorób skór. i wenerycz. przyjmuje 8—9 i 5—7. Ul. Zawalna 8—3.

Zęby sztuczne złote korony, mostki. Przeróbka źle dopasowanych zębów, technik dentyst. L. Minkier, Ludwisarska (Przeobrażeńska) № 4. Reperacja wykonywa w 4 g.

Potrzebna biuralistka do większego interesu handlowego. Może być bez dłuższej praktyki biurowej, byle z wykształceniem. Oferty pod „№ 124" do Adm. Dzien. Wil.

Dopomogę biednej inteligientnej panience. Pierszeństwo sierocie. Piśmienne zgłoszenia z życiorysami nadsyłać Wilno, skrzynka pocztowa № 72.

Do sprzedania damskie ciemne suknie. Ul. Piłsudskiego 10 m. 10, od 2—4.

Do sprzedania cielę (byczek) od krowy b. mlecznej, czerwonej, po Anglerach. Widzieć Antokolska 10, od 7—8 wiecz.

Do wydzierżawienia ogród owocowy w maj. Waka Hr. Tyszkiewicza, 12 kilometrów od Wilna. O warunkach dowiedzieć się na miejscu w m. Waka, lub Zarządzie Dóbr. Wilno, Nadbrzeżna 6.

Potrzebne są biurowe szafy, półki, fotele, krzesła. Zgłaszać się: ul. Mickiewicza № 37—1, od godz. 9—3.

Poszukiwane są 2 umeblowane pokoje dla inteligentnego młodego małżeństwa bezdzietnego. Wiadomość w administracji.

Z powodu wyjazdu sprzedaje się hotel, dający znaczne dochody w dobrym punkcie z 2-ma bilardami. W. Stefańska ul. 25—3.

Dnia 22 b. m. zgubiłem, idąc ul. Kalwaryjską, Dominikańską i Niemiecką, dokumenta. Paszport okupac. za № 86770 nocną przepustkę, legit. Zw. Zaw. pr. M., Świadectwo El. Miejskiej i inne ważne dokumenty, a także kilka pamiątkowych fotografji. Znalazca otrzyma 100 m. Odnieść Kalwaryjska Elektrownia. Stanisław Rozłucki.

Zuzanna Grygałowska prosi rodzinę zamieszkałą w Ameryce w Chicago o przysłanie swego adresu. Zaułek ś. Ignacego 3—16.

Zgubiono paszport Rozy Gruntwagen Wielka 60.

Zgubiono paszport Eleonory Bekier. Odnieść Zawalna 5

Za pozwoleniem Cenzury Wojskowej.

Drukarnia kr. A. Rutkowskiego, ul. Królewska № 27.